

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie . . . . . Mk.	88.00	Rocznie . . . . . Mk.	80.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4.00
Kwartalnie . . . . . Mk.	22.00	Kwartalnie . . . . . Mk.	20.00	Nekrologi i reklamy	3
Adres Redakcji i Admin. <b>Łowicz</b> , Warsz. gub. <b>Telefon № 14.</b>				W tekście wiersz garmont.	5.00
				Ogłoszenia zwyczajne wiersz mk.	2.00
				Drobne ogłoszenia za wyraz fen.	50
				<b>Numer pojedynczy 2. mk.</b>	

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12 i od 5—6 po południu. Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia zamiejscowe do „Łowiczana” przyjmujemy jedynie przez pośrednictwo Centralnej Administracji Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

## Stowarzyszenie Wz. Kredytu w Łowiczu

PRZYJMUJE ZAPISY na nową Pożyczkę Państwa Polskiego.

### WYPŁACA ZA ASYGNATY SKARBU POLSKIEGO

rublowe po 216 marek za 100 rubli i markowe po 100 marek za 100

Zamienia także asygnaty te na nowe Pożyczki Państwowe

**KRÓTKOTERMINOWĄ I DŁUGOTERMINOWĄ.**



### Egzaminy wstępne

w gimnazjum państwowym męskim  
im. Ks. Józefa Poniatowskiego  
do klas I, IV, V, VI, VII i VIII  
odbędą się w dniu 10 i 11 czerwca r. b.  
o godzinie 8-ej rano.

Egzaminów powakacyjnych nie będzie.

Dyrekcja gimnazjum zawiadamia zainteresowanych w sprawie egzaminów do kl. 2 i 3, że kandydaci do tych klas będą egzaminowani, jeżeli Ministerstwo Oświecenia zezwoli na otwarcie tych klas jako równoległych. Starania o to już są poczynione i osobne zawiadomienia nastąpią.

Podania wraz z metryką urodzenia, świadectwem szczepienia ospy składać należy w kancelarii gimnazjum codziennie, wyłączając święta, od godz. 11 do 1 p. p.

Przyjmowanie podań w dniu 31 maja będzie zamknięte.

*Dyrekcja gimnazjum.*

### Do p. p. członków Stowarz. Rolniczo-Handlowego (Hurtowni)

Niniejszym prosimy uprzejmie wszystkich członków stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego (Hurtowni) i kółka rolnicze o przybycie do Łowicza w dniu 28 maja r. b. na uroczyste poświęcenie Hurtowni.

Porządek otwarcia:

- 1) O godzinie 10-ej msza święta w kościele Ś-go Ducha—poczem nastąpi poświęcenie lokalu przy ul. Długiej Nr. 26.
- 2) O godzinie 11-ej zebranie członków w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich ul. Piotrkowska.

*Zarząd.*

## Front i tył.

Wróg wschodni postanowił zniszczyć Polskę. Nasi bohaterowie pierśią swą zasłaniają Matkę-Ojczyznę i nie tylko nie ustępują ani piędzi ziemi lecz zwycięsko idą naprzód. Dzięki swej dzielnej Armji Polska jest przedmurzem europejskiej kultury i cywilizacji. Nie żywiąc żadnych dążeń zaborczych dąży natomiast do wyzwolenia z pod jarzma bolszewickiego swych wczorajszych wrogów. Za kamień chlebem oddaje. Bo pono ma być „Chrystusem Narodów” jak przepowiedział nasz wielki wieszcz-mystyk i prorok Adam Mickiewicz. Cała Europa przysłuchuje się odgłosom polskiego zwycięskiego oręża i przez prasę wychwala naszą

świetną armję i składa hold naszemu Naczelnemu Dowództwu. Bądźmy więc dumni ze swej armji i z Naczelnego Dowództwa i pomagajmy o ile sił moralnie i materialnie. Ale na tem nie koniec, to tylko część naszych patriotycznych obowiązków. Po za tem idzie cały szereg spraw poprostu palących, związanych z ustaleniem naszych granic zachodnich z poparciem i wzmocnieniem naszego skarbu, oraz z budowaniem naszej młodej Ojczyzny. O jednej z tych spraw i bardzo ważnej chcę pomówić.

Armja o tyle jest zdolną do walki o ile ma silny, zwarty i zabezpieczony tył. Tyłem tym jest cała Polska. Czy istotnie cała Polska jest mocno zcementowaną i zabezpieczoną wewnątrz. Przeciwnie, wszyscy wiemy, że tak nie jest. Zrobiono już nadzwyczaj dużo, ale tylko dziesiątą część tego co jeszcze zrobić należy. Prawda, w przeciągu kilkunastu miesięcy powstała cała olbrzymia wewnętrzna machina państwowa, ale również prawda, że ta machina funkcjonuje jeszcze niedokładnie, kółka czepiają za kółka, często słychać zgrzyty, słabną niektóre sprzężyny, a przyczyną tego jest obecność paromiljonowej armji wrogów wewnętrznych, utajonych pod pokrywką płaszczyka odwiecznych obywateli kraju, którzy są w sojuszu z wrogiem zewnętrznym i skrycie atakują nas zewsząd—a my nawet nie rozpoznałszy z nimi prawdziwej walki. Tymczasem wrogowie wewnętrzni są nie tylko liczni ale i potężni, a i sami czują swoją siłę, gdyż ośmielają się w dniu uroczystości narodowej 3-go Maja w Warszawie, w stolicy Państwa wznosić okrzyki: „Precz z Polską!”, „Niech żyje Trockij!”, „niech żyje Rosja Sowiecka”. Więc sami

## Doktor Hiller

powrócił i przyjmuje  
w lecznicy Glinki 46.



nam narzucają wojnę. Musimy tę wojnę, dawno już nam narzuconą przyjąć i odnieść zwycięstwo, inaczej biada,—wszystkie nasze wojenne sukcesy pójdą w niwecz, a najniebezpieczniejsze niepowodzenie na froncie może zamienić się w katastrofę.

Tym wrogiem wewnętrznym są Żydzi i ci co przez Żydów zostali omamieni. Wiemy o tem doskonale, lecz sami nie wiemy jak się wzięść do walki, jakiej przeciwko nim broni używać i jaką w tej walce stosować taktykę. By temu wszystkiemu zaradzić formuje się w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod N-rem 2-m drugie, rzecz można, Naczelne Dowództwo, które ma ująć kierownictwo w wojnie z Żydami, dostarczyć nam przeciwko nim broni, oraz zając się doбором odpowiednich punktów opornych, pozycji strategicznych, słowem ma ująć w swe ręce kierownictwo wielomilionową armją patryotów pragnących zwalczyć ryj i kły pracujące u pnia Ojczyzny. A że przedtem, niż stanąć do zorganizowanej walki, należy poznać dokładnie wroga, jego uzbrojenie oraz środki techniczne—to drugie Naczelne Dowództwo nazwało się Instytutem Żydoznawczym.

Odbywają się już tam przedwstępne w tym kierunku narady wodzów, przygotowują tam sposoby i plany zorganizowania defenzywy przed zalewającym atakiem żydowskim na wszystkie pozycje ojczyste, oraz ofenzywy polskiej na handel, przemysł i na wszystkie pozycje zajęte już przez wroga.

Stamtąd zagrzmi, być może już prędko, potężna, a taka oczekiwana komenda: „Swój do swego po swoje“, „Wrogowie do Palestyny—Polska dla Polaków i ich przyjaciół“. Równolegle walcząc obie armje i ta na froncie w mundurach pod komendą Naczelnego Dowództwa i ta druga wewnątrz kraju nieumundurowana po wojskowemu pod komendą tego drugiego Naczelnego Dowództwa, doprowadzą w końcu do potęgi i chwały naszą Ojczyznę. Wtedy, gdy Naczelne Dowództwo armji umundurowanej finansowane jest przez Skarb Państwa, to drugie Naczelne Dowództwo armji

patryotów nieumundurowanych, powstałe samorzutnie z prywatnej inicjatywy, rzuconej z frontu i popartej przez Andrzeja Niemojewskiego, ma być finansowane przez same społeczeństwo dobrowolnymi składkami.

Poprzyjmyż więc materialnie Instytut Żydoznawczy, o nas samych chodzi i nie uchylajmy się od walki z żydostwem, bo tego robić niewolno Polakowi-patryocie, byłoby to równoznaczne z uchylaniem się od obowiązku służby wojskowej.

Pamiętajmy co o nas mówią francuzi: „La Pologne e'est l'Armée“—Polska—to Armja. Nie jest to czczy frazes Potwierdza to Lwów, gdzie bez różnicy płci starzy i młodzi, dziatwa nawet, stanęli zwartym szeregiem do walki za Ojczyznę. Dzisiaj u nas niema kasty wojskowej, odosobnionej od reszty społeczeństwa jak to było w Rosji, Austrii i Niemczech. U nas są wszyscy obrońcami Ojczyzny, bez względu na to czy noszą buty z ostrogami, czy bez ostrog, czy zwykle kamasze lub nawet wcale bez nich, czy też pantofelki damskie. Wszyscy jesteśmy żołnierzami jednej wielkiej Armji pod nazwą „Polska“. A więc żołnierze: bacność, gotujmy się do ataku, wróg przed nami! Ale nim rozpoczniemy walkę zorganizowaną, walczmy każdy z osobna, a tymczasem dajmy wszyscy na ile nas stać—na zorganizowanie tego drugiego Naczelnego Dowództwa — Instytutu Żydoznawczego. Pan Redaktor napewno nie odmówi kontynuować rubryki składek na ten cel.

I w Łowiczu wojsko dało początek i jak na froncie z odwagi tak i tu z ofiarności bierzmy przykład od wojska umundurowanego. *Wojski.*

## O Szkołę.

Tutejsze szkoły średnie przeżywają ostry kryzys pod względem braku miejsca. Trzy szkoły skupione w jednym gmachu, więc oczywiście ani jedna rozwi-

jać się normalnie nie może. Szybki rozwój gimnazjum męskiego, napływ 200 kandydatów, stojących poza szkołą i trwożliwie oczekujących miejsc wolnych, — oto najważniejsza troska dnia dzisiejszego. W szkole polskiej wszyscy winni znaleźć miejsce, zwłaszcza ci, którzy czekali z utęsknieniem na szkołę narodową, ci najbiedniejsi. dla których szkoła średnia była podczas gospodarki najeżdźców zamknięta. Takiej taktyki się trzyma Ministerjum Oświecenia i Dyrekcje gimnazjów, ale bez czynnej, energicznej pomocy ze strony miasta i powiatu szkoła się nie rozszerzy. Mniemanie, że państwowa szkoła to rzecz rządowa, jest nierozumne. Rząd i obywatel—to jedno, obywatel ma wolę do czynu i środki, Rząd zaś jest wykonawcą tej woli, woli oczywiście mądrej i dobrej. Chcąc zatem, aby szkoły miały miejsce, rozszerzały się i pracowały normalnie, należy Rządowi pomóc nie przez jałową krytykę i nawoływania, lecz przez wynalezienie odpowiedniego lokalu lub środków. Gmachy szkolne muszą być budowane w Łowiczu, Zarząd miasta musi te sprawy wziąć w ręce, ale w ręce czynne i dobre. Nie należy tu utyskiwać i płakać, ale zakasać rękawów i popracować, obmyślić plan działania i środki. Tylko uzgodniona wola miasta i pełnomocników Rządu może dać tutaj dodatnie wyniki. O taką właśnie wolę dobrą chodzi mi w sprawie szkolnej Niech miasto znajdzie dom, miejsce na pomieszczenie jednej ze szkół średnich, niech miasto da mieszkania, takie w którychby można oczywiście mieszkac dla profesorów, niech miasto, zamiast obmyślania, gdzie ulokować muzeum Tarczyńskiego, odda dom miejski przy ul. Kościuszki na bursę dla ludzi żywych, dla naszych kochanych polskich chłopaków, wówczas spełni swój obowiązek obywatelski. Pełnomocnicy szkół średnich w osobie Dyrekcji gim. męskiego zwracali się do Magistratu i Rady Miejskiej z tą sprawą palącą, z tą kwestją, że parę setek młodzieży zostanie poza szkołą średnią, mówili że to jest kwestja bytu, niestety głos fachowca nie był słyszany przez Radę Miejską

2.

JADWIGA CZARNECKA.

## Gwizdoń.

Gwizdoń poczuł skurcz jakiś w sercu, a zrobiło mu się dziwnie mdło. Ocknął się z zadumy, spojrział wokół: noc, straszna czarna noc, w jego sercu noc, w jego bandyckiej duszy—noc.

Koledzy cicho gwarzyli, paląc papierosy.

Zajechali gdzieś w gąszcz leśny i przystanęli.....

Gwizdoniowe imię było Julek, a był to chłopak piękny—djabło piękny. Twarz ściągła, smagła, dwa tajemnicze okna duszy paliły się dziwnym blaskiem—spojrzenie bystre, lecz był tam jakiś promień marzycielski; cała postać silna, zręczna, lekka, sprężysta.

Podczas uczt koleżeńskich wyglądał bajecznie. Ubrany wykwiennie w każdym szczególe, chwytal za serce wszystkie damy polświatka stolicy. Narzucały mu się, męczyły pieśczołami. Kochał się to w jednej, to w drugiej, lecz gdy go która zdradziła, gwizdał zazwyczaj jakies

kuplety operetkowe i śmiał się. Na smutek nie było czasu, gdyż w sercu rozkwaterowywała się inna piękność wydekoltowana po pas.

Tak płynęło życie lekko, próżniaczo, a wesolo.

Wyprawy bandyckie bawiły go, gdyż z natury lubił wszelkie przygody. W gimnazjum będąc, czytywał powieści kryminalne i nad wyraz pociągaly go wszelkie sensacje.

Zostawszy bandytą czuł się w swoim żywiole—zdawało mu się, że świat jest w nim, a on, Gwizdoń, panuje nad nim. Koledzy przezwali go Gwizdoniem, gdyż istotnie pięknie gwizdał i był niewyczerpany w piosenkach.

Po napadzie ostatnim tak udatnym i obfitym w zdobycz, koledzy bawili się całą bandycką duszą, lecz Gwizdoń jakoś osowiał. Niby brał udział we wszystkich ucieczach, lecz jakoby połowicznie—ciałem; dusza zdawała się błądzić gdzieś, odlatywać. W trakcie najweselszej zabawy nagle oczy gasły mu, mętniały, zmarszczka ukazywała się na głaskiem pięknem czole; siadał w kącie restauracyjnego gabinetu, zapalał papierosa i myślał.... o czem? sam nie zdawał sobie sprawy.

Utkwiwszy wzrok w jakim obrazie o treści i barwach wesolych, lub w jakiej bachanalji zaklętej w marmur, nie widział,

co obraz lub rzeźba przedstawia, lecz wylaniała się skądś błada twarzyczka z rozszerzonymi modrakami; to znów na twarzy posągu jakiejś boginki widział lśniące lzy; to znów pomimo ogłuszającej zabawy wciskał mu się do uszu jakiś okropny szepot: nie mam, nie mam, nie kupili bo nie lubię.....

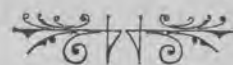
Chwilami czuł ten sam skurcz w sercu i tę samą mdłość. Zrywał się wtedy i biegł do rozbawionych, rzucał się w orgję i tańczył, pił, tańczył, pił...

Stan taki trwał już parę miesięcy, a pomimo, że wspomnienia tamtego napadu zacierały się w pamięci wrażeniami ze świeżych wypraw, chwile zapamiętania wracały ciągle, coraz częściej, coraz uporczywiej.

W nocy, gdy spoczywał na wykwiintnej hotelowej pościeli, lub w własnym wytwornym apartamencie, we snach przesładowała go ta sama postać, te same oczy, te same lzy, ten sam głos: nie mam, nie mam, nie kupili, bo nie lubię.

Julek czuł się coraz gorzej; przybladł i schudł, oczy paliły mu się gorączkowo, a serce zaczęła ogarniać jakaś nieuchwytna, niewypowiedziana tęsknota. Za kim, Julek wiedział..

(c. d. n.)





li tylko dlatego, że nie było wśród Rady dobrej woli, aby zrozumieć obywatelskie stanowisko pełnomocnika Ministerjum Oświecenia i Dyrekcja nie została wysłuchana. Zwracam się do opinii publicznej i apeluję. Wybrałście mieszkańcy m. Łowicza Radę Miejską, żądajcie, aby Wasze sprawy nie były ignorowane i traktowane niedbale; Wywołam przed forum publiczne sprawy poważne, dotyczące gospodarki miasta, ale później Teraz zaś powiadam, że Dyrekcja gimnazjum zrobiła wszystko dla Was najbiedniejsi, aby się dziatwa kształcić mogła i wraz z Delegacją obywatelską miasta i powiatu wnet przedstawi tę sprawę panu Ministrowi Oświecenia i spodziewa się wyniku pożądanego.

Zorjan.

## „Naród ukrzyżowany“

W Moskwie Car - Kolokol wryty do ziemi  
Ziemię przygniata pierściami swojemi  
Nieprzyprawione ma serce spiżowe  
I niemy milczy Dzwon - Olbrzym surowy.  
Lecz gdyby olbrzyma na ruszta wzniesiono  
I sercem kołyszając o pierś uderzono  
O jak - że okropną zajęczał by treścią  
Ochlani zduszonej krwawiącą boleścią,  
Okropnym by dźwiękiem pioruny zagłuszył  
I Boga by w niebie i piekło poruszył.  
Nie hymnem by zagrał lecz strasznym

[rzęzeniem

Narodu co tonie zalany strumieniem  
Krwi bluzgającej z rany bezdennej  
Zjatrzonej rakiem, gangreną brzemiennej.  
I słyszał był kajdan złowieszcze brzękanie,  
Agonję braci i siostrzyc konanie,  
Jęk obłąkanych z rozpaczny matek  
Żalose łkanie bezbronnych dzieciak  
Krzyk przeraźliwy z ust narzeczony  
W oczach kochanka na hańbę wlezionej;  
Nieludzkie wycie tłuszczy zbestwionej  
Bezwstydem obzartej, krwią opojonej  
I chichot tryumfu żydów - tyranów  
Zglupiałej tłuszczy wszechwładnych panów.

.....  
Czyż milczy Car - Kolokol wryty do ziemi?  
.....

Klamstwo! Nie prawda! On dźwięczy  
[w sumieniu  
Wszystkich Narodów, całej Ludzkości  
Ostrzega przed widmem żydowskiej złości.  
Wzywa do broni, na bój, ku zwalczeniu  
Gadów co grożą Narodów istnieniu.  
.....

Lecz któż z nich wyznaczon do krwa-  
[wych zawodów?..  
Ty Polsko! Bo masz być „Chrystusem  
[Narodów“.

W. jski.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

Piątek † Wiktora M.  
Sobota Wig. Julji P. M., Heleny P.  
Niedziela Zestanie Ducha Św.  
Poniedziałek Joanny i Afry,  
Wtorek Grzegorza VII P. W.  
Środa † Suchy dz. Filipa i Nereusza  
Czwartek Bedy W. D. K., Jana P. M.

Wschód słońca o g. 3. 59, zachód o g. 7. 55.

— Spłata Długu Państwowego. Do Redakcji Łowiczana. P. Posel Wład-

slaw Grabski na wiece włościańskim w Łowiczu zaznaczył, że w stosunku do innych państw nasz dług narodowy wynosi zaledwie mk. 400 na głowę, przeto z okazji rocznicy konstytucji 3 maja składam niniejszym w zlocie rubli 25—czyli mk. 2550, to jest za każdego z członków mej rodziny po mk. 400 i pozostałe mk. 325 ofiaruję na skarb Narodowy.

Wacław Srzednicki.

— **Godne naśladowania.** Nauczycielstwo szkół powszechnych okręgu łowickiego na ogólnym zebraniu związku w dniu 16 b. m. postanowiło z okazji rocznicy konstytucji 3 maja całkowicie zarobek dzienny przeznaczyć na plebiscyt na Górnym Śląsku. Zebrano doraźnie około 1500 marek a dalsze składki napływają.

— **O pożyczkę Państwową.** W ubiegły wtorek Starosta łowicki, p. Brzęczek, zaprosił przedstawicieli wszystkich instytucji i korporacji w Łowiczu oraz zarządy gminne w celu omówienia sprawy przyjęcia udziału w pożyczce jaknajszerszych warstw społecznych.

Po szczegółowym wyjaśnieniu przez p. Starostę celu i pożytku oraz ciężącego na każdym polaku obowiązku przyjęcia Państwa z pomocą—wszyscy jednogłośnie zobowiązali się wedle sił i możliwości popierać w swoich środowiskach pożyczkę, gdyż tym sposobem damy światu świadectwo naszej dojrzałości politycznej, a przez szybkie pokrycie pożyczki wpłyniemy na podniesienie kursu naszej waluty, zyskując jednocześnie pewną i korzystną lokatę dla swych oszczędności nie przynoszących dotąd żadnego procentu. Zebrani rozeszli się w tym przeświadczeniu, że staną jak jeden człowiek do wzięcia udziału w pożyczce. Przed rozejściem się, na wniosek jednego z obecnych, złożono pewną kwotę na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** Otrzymałszy zawiadomienie, że „z powodu wysokiego kursu marki niemieckiej, nieotrzymania zniżek kolejowych, a co za tem idzie znacznego zwiększenia się kosztów, zarazem z powodu brutalnych ekscesów rozbestwionego tłumu i policji Gdańskiej stosowanych względem wycieczkowiczów polaków, projektowana wycieczka T-wa Krajoznawczego w dniach 21—25 maja r. b. na Pomorze i do Gdańska i Poznania odłożoną zostaje do więcej pomyślniejszych czasów, o czym nieomieszka T-wo zawiadomić na lamach naszego „Łowiczana“. Osoby, które wpłaciły kosztą podróży na wycieczkę mogą odebrać takowe od członka T-wa Romana Markiewicza ul. Nowy Rynek 33“.

— **Zapisy na nową pożyczkę.** Wszyscy pracownicy urzędu pocztowego w Łowiczu w dniu 3 maja zapisali się dobrowolnie na pożyczkę państwową na sumę 26.000 mk.

— **Rejestracja odszkodowań pocztowych.** Urząd pocztowy zawiadamia, że osoby które nie otrzymały przesyłek wartościowych z czasów zaborczych a posiadają jakikolwiek dowód pocztowy winny swe pretensje zgłosić w urzędzie tujejszym do d. 1 czerwca r. b. w godzinach: w dni powszednie od 8 do 1 od 4-ej do 6-ej, zaś w dni świąteczne od 9 do 11-ej.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z przedstawienia amatorskiego 3 maja mylnie wydrukowano nazwisko amatora grającego rolę Pawła. Rolę odtworzył uczeń klasy V gimnazjum męskiego, p. Adamas.

## Sprawozdanie kasowe

Komitetu obchodu święta narodowego 5-go maja urządzonego w roku 1920 w Łowiczu.

Na korzyść Górnośląskiego Komitetu Plebiscytowego.

**Kwesta uliczna a) sprzedaż znaczków**  
Przychód: zebrano podług protok. mk. 3491,13, rb. srebr. 1, Koron 32, Dollarów ½ rb papier. i miedzi 1.07.

Rozchód: woźnemu w Klubie Urz. Państw. i Kom. za pomoc mk. 20, znaczki 100 mk. szpilki 150 mk. Razem m. 270  
Czysty dochód wynosi mk. 3221,13 K. 32, Dol. ½, R. 2,07.

b) Sprzedaż broszurek przy stolikach  
Przychód mk. 1754,30 W tem dr. Wielobycka mk. 1000.

Rozchód Broszurki mk. 96,  
Czysty dochód mk. 1658,30.

Wieczór w teatrze „Eos“ Przychód bilety pg. planu mk. 3640, bileta dodatkowe mk. 507, wzięto za programy mk. 319. Razem mk. 4466

Rozchód: Bristol na programy m. 60, bileta czyste mk. 26, dekoracja sali i drobne wydatki sceniczne amatorów m. 159,20, lampka elektryczna 20, służbie zajętej przy dekoracji sali, przy woźeniu krzesel, usłudze mk. 190 druk afiszów o przedstaw. mk. 117, oświetlenie sali 100. Razem mk. 672,20.

Czysty dochód mk. 3793,80.

Fundusz składkowy na kosztą urzędzenia obchodu.

Złożyli:

Chór „Lira“ mk. 30, Związek młynarzy mk. 200, Pracownicy Kaliskiej stacji mk. 100, Seminarjum Nauczycielskie 100 mk. Rada Opiekuńcza przy Seminarjum 100, Związek Nauczycieli Szkół Początkowych 100 mk., Klub Łowicki 50 mk., Księża Łowiccy 100, Koło Ziemianek mk. 100, Gimnazjum Męskie 580 mk., Komenda Policji 113 mk. Cech Mularski 50 m. Klub Urzęd. Państw. i Kom. 100 mk. P. Andrzejewski 50 mk. Cech rzeźniczy mk. 50, Stow. Robot. Chrześc. mk. 50. Razem mk. 1853.

Kwitarzusz. kajeciki i papier mk. 13 fen. 50, odezwy do ludności mk. 292 odezwy o pożyczce 202 mk. Razem mk. 507 fen. 50.

Nadwyżka mk. 1345,50 f.

### ZESTAWIENIE.

Kwesta uliczna mk. 3221,13 K. 32, Rb. 2,07, Dol. ½  
Sprzedaż broszurek „ „ 1658,30  
Wieczór w teatrze „ „ 3793,80  
Organizacyjny fundusz „ „ 1345,50  
Czysty dochód mk. 10018,73

Dodatkowo zebrane na posiedzeniu Resursy Rzemieślniczej: Jan Śloniewicz 25 mk., Teodor Śloniewicz 20 mk., Cech piekarzy 50 mk., Jan Diehl 20 mk., Wincenty Gutkowski 25 mk., Kacper Pawlina 20 mk., Cech szewcki 200 mk., Józef Pokrant 25 mk., Antoni Pluszka 10 mk. Razem 10415 mk. 73 fen.

Prezes Komitetu St. Jacyna, Skarbnik K. Sobolewski.

— **O sanitarny stan miasta.** Zarząd naszego miasta rzekomo tak dbały o sanitarne warunki tegoż miasta i jego wygląd estetyczny, wcale nie rcaguje na to, że w każdej porze dnia, w prymitywny sposób, bywają opróżniane zawartości kloacznych dołów nawet przez własny tabor miejski, i w ten sposób zatruwane jest powietrze, co szczególnie w letniej porze, nie może być pożądanem. Czyby nie stać było Magistrat nabyć odpowiedni aparat „Bergera“ lub inny, a wyda-



tek ten napewno opłaciłby się, a przede wszystkim ochronił miasto od podobnych niepożądanych ewentualności.

— **Uprawa warzyw.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało druki ulotne (№ 3, 4, 5.) mające na celu szerzenie wiadomości o racjonalnej uprawie warzyw. Jeden z nich zawiera wskazówki o uprawie kapusty, drugi—roślin strączkowych, trzeci—warzyw korzeniowych. Druki te są do nabycia hurtowo w Księgarni Rolniczej w Warszawie, Nowy Świat 35, po cenie 1 mk. za sztukę, nadto zostały rozesłane do województw oraz centralnych zrzeszeń zawodowych i do wszystkich księgarni w celu umożliwienia nabywania tych druków interesowanym na całym obszarze kraju.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.** W niedzielę w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie członków w celu omówienia najracjonalniejszego zużycowania pożyczki, otrzymanej od Min. Przem. i Handlu. Postanowiono czynić zakupy surowców i narzędzi: potrzebnych rzemiosłu. Została wybrana komisja przemysłowo handlowa, złożona z 6 osób, która ma uruchomić biuro handlowe rzemieślnicze, przystąpić jako udziałowiec do Centralnego Domu Handlowego Rzemieślników w Warszawie z udziałem 5000 marek.

Zebrani złożyli na Komitet Górnośląski na ręce prezesa p. St. Jacyny 395 marek na cele plebiscytowe. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie w sprawie udziału rzemieślników w zakupie pożyczki Odrodzenia. Spodziewamy się, że rękodzielnicy w tej sprawie pobiją rekord i wykupią pożyczkę masowo. S. J.

— **Curiosum.** Pokazano nam książeczkę żywnościową, wydaną przez Magistrat m. Łowicza za Nr. 182 w której adres właścicielki książeczki wypisano jak następuje: „Ulica Sosza Archałdyjska Nr. 8“. Zdaje się, że kwalifikacje urzędnika nie pozostawiają nic do życzenia.

— **Uprzywilejowane dzielnice.** Dlaczego obywatele miasta Łowicza ze Zduńskiej mają całe chodniki (poprawione po sadzeniu drzewek), a obywatele z Rynku Kościuszki, Wjazdowej, Mostowej i Podrzecznej muszą sobie nogi łamać i wykręcać, gdyż chodniki pozrywane, i kamienie znaczą drogę.

— **Potworna kradzież.** W ubiegłym tygodniu w Malszycach, nauczycielowi p. Fr. Staszewskiemu niewykryci dotąd złoczyńcy zabili świnie, mającą się za tydzień oprosić, wypatroszyli ją i zabrali mięso. W dzisiejszych ciężkich czasach była to wielka strata dla p. Staszewskiego; pozbawiony został nie tylko świnia, ale przychodku, z którego mógłby otrzymać znaczny dochód.

— **Dar Narodowy dla Piłsudskiego.** 2-gi Walny Zjazd Główny Komitetu Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego odbędzie się w Warszawie 5-go i niedzielę 6-go czerwca. W sobotę o 9-ej wieczorem zebranie towarzyskie pp. Delegatów. W niedzielę o 10-ej rano plenarne posiedzenie. Po informacji zgłaszać się do Kancelarii Zarządu, Boduena 6. m. 2.

## OFIARY:

Na instytut żydoznawczy w Warszawie. Zebrane na zabawie na wsi przez podporucznika Malinowskiego. mk. 1000.

**Na sztandar uczniowski.** Jakób Szeps mk. 100.

**Na Plebiscyt na Górnym Śląsku** Weintraub mk. 600.

**Na schronisko dla biednych dzieci:** Jerzyk de Larzak z loterii fantowej urządzonej przez siebie mk. 42.

**Na Czerwony Krzyż:** Zwoliński nauczyciel znalezione, ogłoszone i nieodebrane mk. 50.

## Na przedmieściach Kijowa.

Rozplakał się wiatr radośnie  
W ogrodach twierdzy zdobytej...  
Bo na przedmieściach ułani  
Prześwietnej Rzeczpospolitej  
Bledną powoli... powoli...  
Krzywe żrenice Mongoła,  
Bo na przedmieściach sztandary  
Nurmane... szumią dokoła!  
Nocą na niebios sklepieniu  
Złociste gwiazdy rozblęły,  
Całując skronie junaków  
Z nad modrej Odry i Wisły.  
Śmieją się młodzi ułani,  
Śmieją się głośno i szczerze  
Chociaż za Dnieprem w pomroce  
Błądzą czerwoni rycerze...  
Chociaż za Dnieprem w pomroce  
Chińczyk, mrąc z głodu i chłodu  
Klnie w swych pobożnych modlitwach  
Zamorskich djabłów z Zachodu...  
Dzwonią w ogrodach piosenki,  
Pachną kwitnące jabłonie  
Ułan, stojący na czatach  
Zaplata na szabli dłonie.  
Tęsknota jakaś złowroga  
Błądzi po mrocznych ulicach,  
Pałą się mściwe płomyki  
W mongolskich krzywych żrenicach.  
.....  
Rzy siwy koń Komendanta  
Wśród murów twierdzy zdobytej,  
Bo na przedmieściach ułani  
Prześwietnej Rzeczpospolitej.

*Idalka Niwińska.*

## Skrzynka do listów.

*Szanowny panie Redaktorze!*

Racz umieścić słów kilka w swem piśmie. Jak się widzi w naszym mieście Łowiczu dużo rzeczy Magistrat przyprowadził do porządku, ale chciałbym wiedzieć czy to tylko Magistrat dba o środek miasta, czy poza rogatkami jest opieka komu innemu powierzona, gdyż poza rogatkami miejskimi na drodze do Boczek tuż za mostem bruk do połowy jest wyrwany i coraz to nowe odrywają się kamienie, tworząc głęboki parów, który zwłaszcza wieczorem może być niebezpiecznym zarówno dla pieszych jak i wozów. Jeżeli się nie mylę, to zdaje mi się, że w r. 1894 za rządów moskiewskich droga była poprawioną o tyle, że do cmentarza prawosławnego położony był kawał bruku, dziś już 28 lat dochodzi a niema nikogo, kto by ten bruk poprawił, chociaż zdaje się, że łatwiej reparować stare, niż budować nowe. Również na Korabce naprzeciw domu p. Neja są dwa doły, z których

Staraniem Koła Służby Narodowej w niedzielę d. 23 maja w ogrodzie miejskim odbędzie się:

## LOTERJA FANTOWA

na korzyść Żołnierza Polskiego

4000 fantów, między którymi nowy gramofon z płytami, duża lalka, kozioł, pięknie haftowane poduszki i wiele innych fantów wartościowych.

Orkiestra wojskowa, Confetti i Poczta.

Bufet na miejscu.

Początek zabawy o godz. 3-ciej po pi dniu

Wejście do ogrodu 3 mk. Dla dzieci i uczącej się młodzieży 1 mk.

Bilety na loteryję 4 marki.

śmiało możnaby zrobić sadzawki i zapuścić ryby, żeby je tylko przejeżdżające wozy nie pogniotły. Także na Kostce naprzeciw domu p. Kolaszyńskiego jest droga bardzo zepsuta. Jak mi mówił pewien obywatel Kostki, to kolej kaliska chce dać popiołu na tę drogę, ale nie ma kto go nawieźć, gdyby tor był to nawet sama kolej dostawiłaby. Kreślę się z poważaniem. T. J.

## NADEŚLANE.

Do Koła „Matek Chrzestnych“ w Łowiczu.

*Szanowne Mateczki!*

Dużo pisze się o działalności Matek Chrzestnych. My jednak działalności tej nie odczuwamy.

Matki Chrzestne specjalną opieką otaczają „ulanów“, a o tych szarych zastępach piechurów zapominają.

My żołnierze i podoficerowie I komp. 21 W. p. p. którzy większością pochodzimy z Łowickiego, mamy nie odczuwać opieki naszych „odczeków? Do tej pory głos nasz, był głosem wołającego na puszczy.

Czy mateczki chcą ażebyśmy źle wspominali ich działalność? Dlaczego ten szary piechur ma być pozostawiony tylko swoim myślom. Co on ma sądzić o społeczeństwie, które o nim zapomina? Jeszcze raz przeto zwracamy się do Was Matki Chrzestne, nie zapominajcie o nas.

Z niecierpliwością oczekujemy na rezultat naszej prośby.

Kończąc, kreślimy wyrazy szacunku i poważania.

W imieniu komp. *Łisica Franciszek*.  
M. postaju 10/V 1920.

Przy niniejszym załączamy listę osób, proszących o Matki Chrzestne.

Miejsce postaju dn. 5/5. 20.

*Szanowne mateczki!*

My niżej podpisani żołnierze 1/21 W. p. p., z cywila pochodzący z okolic Łowicza, udajemy się z prośbą do Sz. mateczek aby te zechciały laskawie z nami korespondować.

Przebywając już od dłuższego czasu na froncie i nie komunikując się z nikim z kraju, pozostał nam tylko ten jeden sposób, który o ile będzie przyjęty—sprawi nam wielką przyjemność.

W nadziei, że prośba nasza nie zostanie odrzuconą, pozostajemy z Szacunkiem *B. Bernardowicz Abragimowicz Mieczysław, St. Czostek kpr.* pluton. sztab. 1/21 W. p. p. *Stanisław Wajdowicz, Leon Czerwiński plut. Stanisław Bobiński.*

Niezapominajcie też i o mnie!  
*Zajdler Adam,*



## Wiadomości Rolnicze.

### Jak uprawiać warzywa korzeniowe: brukiew, buraki ćwikłowe, marchew ogrodową i rzepe stołową.

Najcenniejsze z warzyw korzeniowych pod względem odżywczym są *buraki ćwikłowe i marchew*, bo zawierają znaczny procent cukru: marchew około 4%, buraki 7%, do 9%. Brukiew, niesłusznie u nas lekceważona, zasługuje na szersze rozpowszechnienie ze względu na łatwość uprawy. Warzywa korzeniowe dają wysokie plony, np. marchew i buraki do 1800 pudów (30 tysięcy) z morga, zaś brukiew jeszcze więcej.

Wobec różnorodności wymagań poszczególnych gatunków warzyw korzeniowych, można je dobrać do każdej gleby: na ziemiach suchszych uda się marchew, na zwęższych brukiew i buraki.

Warzywa korzeniowe trzeba uprawiać na ziemi starannie i głęboko spulchnionej, wolnej od chwastów. Uda się w drugim roku po nawozie, a w ziemiach żyznych marchew i buraki można siać nawet w trzecim roku.

W płodozmianie korzystnie jest umieszczać je po po obficie nawożonej i płytko zakorzeniającej się kapuście, cebuli, albo po ogórkach, Ziemię przygotowane w rolnictwie pod rośliny okopowe, nadają się pod warzywa korzeniowe. Można również pod te warzywa nawieźć obornikiem w stosunku 50 wozów 50-cio pudowych na morg. Dodatkowo wpływa na zasilenie superfosfatem w ilości 3—6 pudów (50—100 kg.) na morg. Głęboką orkę ziemi wykonać w jesieni, zaś na wiosnę rolę zesprężynować przed siewem.

Na początku kwietnia trzeba siać marchew do użytku letniego, zaś od 1/2 kwietnia do 1/2 maja za zbiór jesienny; marchew wysiana wcześniej przerasta i pęka podczas wilgotnej jesieni.

Buraki można siać od 1/2 kwietnia do końca maja; na ziemi żyznej i na użytek późny siać późno, aby wyrosły średnie bo takie są najsmaczniejsze i najlepiej się przechowują. Brukiew siać w końcu kwietnia, nie wcześniej, bo jest czuła na przymrozki. Siana wprost na polu daje plon większy, lecz korzenie mniej kształtne. Z rozsady uprawiamy ją na małej powierzchni i dla dosadzania miejsc pustych pomiędzy ziemniakami i roślinami kapustnymi. W czasie upałów strzec rozsądę brukwi od pchełki ziemnej. Można sadzić rozsądę nawet bardzo dużą, skróciwszy jej liście do połowy. Rzepe siać w kwietniu, lub w maju i strzec od pchełki.

Warzywa korzeniowe siać rzędowo, co 18 cali (45 cm.) na roli uprawionej płasko, albo na grzbietach redlin, o ile gleba jest płytka. Marchew można uprawiać na żądkach w 5—6 rzędów. Przy uprawie, jak wyżej wychodzi na morg: buraków 20—30 funtów (8—12 kg.), marchwi 4 ft. (1 1/2 kg.) tartej, albo 6—7 ft. (2 1/2 kg.) nietartej, rzepe 5—8 ft. (2—5 kg.) brukwi 4—5 ft. (do 2 kg.) przy siewie wprost na polu, albo 1 1/2—2 ft. 600—800 gr.), jeśli na rozsądę. Tylko tarte nasiona marchwi siać można siewnikiem. Nasiona marchwi dobrze jest zmieszać z trochę rzepaku, rzodkiewki, kapusty, albo maku, które wschodzą szybko, więc oznaczają rzędy siewne; ułatwia to pielnie, zanim wzejdzie marchew. Siewnik Planet sam znaczący rzędy siewne odciskiem swe-

go waleczka, więc dodatek nasion szybko kiełkujących nie jest potrzebny.

Pielęgnowanie warzyw korzeniowych polega na wczesnym i częstym spulchnianiu powierzchni ziemi. Zbyt gęsto wszędzie rośliny trzeba zawsze przerzedzić, pozostawiając brukiew co 8 cali (20 cm.), marchew co 2—3 cali (5—7 cm.), rzepe co 4—5 cali (10—12 cm.), zależnie od odmiany.

Buraków nie przerywać, o ile były wysiane odpowiednio rzadko; natomiast później z miejsc nadmiernie zagęszczonych wybierać do wczesnego użytku rośliny lepiej rozwinięte. Tak samo można postępować z marchwią. Marchew i brukiew zaleca się obredlić 1—2 razy w ciągu lipca, aby nie pozieleniały ich główki.

Warzywa korzeniowe na użytek zimowy trzeba zebrać dopiero w 1/2 października, bo wtenczas lepiej się przechowują; ale muszą być sprzątnięte przed mrozami. Najwrażliwsza na zmrożenie jest marchew.

Warzywa korzeniowe wrywamy z gruntu w dzień pogodny i zabieramy z pola po przeschnięciu. U buraków trzeba ścinać liście wraz z główką korzeniową, żeby w zimie nie wydały listków. U marchwi ścinać liście u nasady, nie kalecząc wierzchołka główki.

O przechowywaniu warzyw w stanie świeżym będzie wydany druk osobny.

Ażby otrzymać dobry plon warzyw korzeniowych, trzeba koniecznie:

1. Uprawiać te warzywa na ciepłych glebach lżejszych, dość wilgotnych, oczyszczonych z chwastów, wynawożonych przed 1—2 laty.

2. Nie należy uprawiać warzyw korzeniowych bezpośrednio po sobie, lecz z przerwą conajmniej 5-letnią.

3. Uprawiać odmiany dobrane do potrzeb miejscowych i do właściwości gruntu.

4. Wysiewać nasiona dobrze kiełkujące, siać niezbyt gęsto oszczędzając nasion i kosztu przerywania.

5. Stosować głównie uprawę płaską, zaś redlinową tylko na ziemiach płytkich i zbyt wilgotnych.

6. Spulchniać ziemię i wypielać chwasty wczesnie, bardzo starannie

7. Brukiew i marchew trzeba obredlić 1—2 razy.

8. Plon warzyw korzeniowych zbierać późno, aby tylko zdążyć przed mrozami. Wtenczas lepiej się przechowują.

### Zbierajcie sporysz.

Wśród naszych chwastów i szkodników roślin uprawnych wiele jest takich, które mogą się przydać w aptekach. Jedną z nich jest sporysz, tak trudny do wyłapania w polu tak przykry i wywołujący różne przypadłości u ludzi i zwierząt, gdy jest pobrany w pokarmie, a tak niezbędny jako środek leczniczy w pewnych chorobach.

W polu jest go niestety dużo, w aptekach mimo to niema zupełnie. Wybierajcie go zatem z żyta, czy to z ziarna, czy też później, gdy będzie już na kłosach i dostarczajcie do najbliższych aptek czy składów aptecznych, lub do większych firm, jak w Warszawie „Motor“ Marszałkowska 25, Planta, Zielna 15, Spiess—Daniłowiczowska. Oczyszczenie w ten sposób swoje pole od niebezpiecznego dla zdrowia szkodnika. Oczyszczenie to opłaci się Wam, jednocześnie zaś przysłużycie się cierpiącej ludzkości.—

Zbierajcie i wybierajcie sporysz!

## Tydzień polityczny.

Po brawurowym pochodzie na Kijów, nastąpiła pewna przerwa. Obecnie obie strony wojujące gorączkowo koncentrują siły i przeczucują je na miejsca zagrożone. Bolszewicy za wszelką cenę starają się odebrać Kijów, powtarzają silne ataki, ale nasze bohaterskie wojska stoją jak mur i nie ustąpią ani piędzi odebranej wrogowi ziemi. W dniu 17 b. m. bolszewicy obrzucili Rzeczycę bombami, spadło ich około 30.

-x- Na odcinku górnej Berezyny nieprzyjaciel, wzmocniony nowymi siłami prowadził z niesłabnącą siłą swój atak. Mimo zaciekłości ataków nieprzyjacielskich oddziały trzeciej dywizji legii nie tylko że utrzymały własne stanowiska, ale zadały nieprzyjacielowi krwawe straty. W innych odcinkach frontu atak odparty.

-x- W krótkce przewiduje się wielką ofensywą przeciw bolszewikom. Tworzy się wielki łuk od morza Białego do Czarnego. Na lewym skrzydle Polska zyskuje Finlandję i wojska ochotnicze rosyjskie, na południu na prawym skrzydle idą z Polakami łącznie Rumuni i Ukraińcy. Także ofensywa japońska pozostaje w ścisłym związku organicznym z wydarzeniami w zachodniej Rosji.

-x- W Paryżu pracują wszystkie siły, aby doprowadzić do stworzenia związku państw kresowych pod przewodnictwem Polski.

-x- Powaga Polski wzrasta, Polska staje w rzędzie wielkich mocarstw; królowie angielski, włoski i hiszpański składają Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu serdeczne powinszowanie z powodu świątecznych zwycięstw.

-x- To też z nieopisanym entuzjazmem spotykano ukochanego Wodza, który po dokonaniu wielkich czynów, czynów Sobieskich i Batorych wraca do stolicy z frontu bolszewickiego.

## POZNAJ SIEBIE.

### POZNAJ INNYCH.

Prześlijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyller-Szkolnika (autora dzieł naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Posiadamy mnóstwo odezw i podziękowań. Analizę wysyłamy po otrzymaniu mk. 25. Adresować: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik Warszawa, Pięka 25.

2319—2—1

### STOWARZYSZENIE

## Rolniczo-Handlowe

w Łowiczu ul. Długa 26,

zatwierdzone przez Ministerjum Rolnictwa d. 7 kwietnia 1920 r. za Nr. 1613, rozpoczęło pracę i sprzedaż artykułów rolniczych i towarów budowlanych.

Również niebawem zostanie zaprowadzony dział komisowej sprzedaży produktów rolnych.

2297—1—1



O, mili mieszkańcy, Rzeczypospolitej, Łowicza  
Pierzcie swoje brudy (bieliznę) mydłem Markiewicza

NAJSTARSZA, POLSKA FABRYKA

mydła, świec i sody krystalicznej

—) oraz (—

skład produktów naftowych

**STANISŁAWA MARKIEWICZA**

w Łowiczu, ziemi Warszawskiej.

Istnieje od roku 1835.

## Obwieszczenie.

Pododdział Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Łowiczu komunikuje, iż wobec stałej i nieuzasadnionej tendencji podnoszenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, od dnia 21 b. m. pobieranie cen wyższych od niżej wymienionych, będzie uważał za lichwę i winnych pociągał w drodze administracyjnej do surowej odpowiedzialności:

Brukiew 30 fen. za funt, cebula 5 mk., fasola 6. 50, groch polny 5 mk., groch cukrowy 6 mk., kartofle 60 mk za 1 korzec, jedna kura od 30 do 50 mk., jajka 20 mk. za mendel, masło 25 do 28 mk. za funt, marchew 55 fen. za funt, mleko 4. 50 za kwartę, miód naturalny 28 mk. za funt, miód sztuczny 16 mk., mydło w hurcie 21 mk. w detalu 25 mk. za funt, olej rzepakowy 26 mk. za funt, olej lniany 30 mk., pietruszka 2 mk. za f., śmietana 18 mk. za kwartę, śledzie zwyczajne 3 mk. za szt., marynowane 5 mk., wędzone 6 mk., twaróg 6 mk. za funt.

**Wyroby piekarskie** (pozakontyngentowe): chleb razowy 3 mk. za funt, chleb żytni 4 mk., pyłowy 5 mk. **Wyroby rzeźnicze:** Wieprzowina 18 mk., wołowina 14 (koszerna 15.) Cielęcina 12. (koszerna 15.) baranina 14. (koszerna 15.) połędwica 18, schab 20, słonina 25, tłuszcze 24, smalec wytopiony 28, lój jadalny 24, (koszerny 26), podroby 10, ozory 18, głowizna 10, mózgi 3 mk. za sztukę, szynka surowa 25, szynka gotowana 25, szynka w pęcherzu surowa 25, szynka w pęcherzu gotowana 25, boczek surowy 22, boczek wędzony gotowy 24, kielbasa sucha 22, zwyczajna 20, krakowska 22, serdelowa 22, mortadela 22, kiszka pasztetowa 18, kaszana 8, czarny salceson 16, inne salcesony 20. Jednocześnie Pododdział Urzędu przestrzega, że wszelkich pośredników handlowych, przyczyniających się do handlu łańcuszkowego, będzie karał bezwzględny aresztem.

Pododdział zwraca się do ogółu ludności z prośbą o doniesienie ustne lub piśmienne o każdorazowym przekroczeniu cen powyższych, lub ujawnieniu handlarzy — pośredników.

Naczelnik Pododdziału *A. Marks.*

## Humor i satyra.

### TERMINOWE.

Pan B. Czemu Pan nie był w kino? Śliczny program!

Pan A. Miałem terminową pracę. Ale czemu Pana nie było w szeregu 1-go Maja?

Pan B. Nie mogłem, miałem terminowy wyjazd do Warszawy. A. Pan był?

Pan A. Ja? Hm.... ja byłem wtedy terminowo chory. *Gie*

Wydawcy: Kamilla Trawińska i Karol Rybacki.

## DOM HANDLOWY W. JASKOŃSKI i L. BRIESEMEISTER

Warszawa, ul. Foksal 15 (obok Nowego Świata)

—) poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych: (—

Płótna  
na wsypy i fartuchy  
Materiały porcelanowe  
Surowa  
Madepolamy

Batysty  
Zefiry  
Kretony  
Welny  
Korty

Flanele  
Cajgi  
Chustki wełniane  
Rękawiczki  
Pończochy



Hurt i Detal.



Specjalny wybór dla Kooperatywy, Związków Włośc., Roln. i Sejmików.

2290—3—2

## Notesy, bloki, albumy, koronki

i inne materiały piśmienne dostarcza po cenach fabrycznych

**J. Librod, Warszawa, Marszałkowska 118.**

Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty z wzorami za zalicz poczt.

2318—2—1

## Ogłoszenie.

Institucja państwowa poszukuje od zaraz  
**pracownika biurowego.**

Uposażenie miesięczne około 2000 mk. i  
**pracowniczkę biurowej**

od 1-go lipca na uposaż. około 900 mk. Wynagrodzenia te wkrótce zostaną podwyższone. Wymagane wykształcenie średnie, pilność i wyraźny charakter pisma. Wiadomość w redakcji.

## SKŁAD FUTER

egzystujący od roku 1913 w Łowiczu przy ulicy Zdralskiej Nr. 4.

Zawiadamia Sz. publiczność

—) że zakupuje (—

**wszelkie używane futra,**

⊙ = a mianowicie: = ⊙

**Futra męskie i damskie,**

**Żakiety**

**karakulowe i fokowe,**

również rozmaite kolnierze i mufki.

Placę nadzwyczaj dobre ceny

Z poważaniem

2253—4—3

**B. Nyssenbaum.**

## 3 Folwarki

do sprzedania

w całości lub na parcelację

**Humin, Joachimów i Mogiły**

Powiat Łowicki przy Bolimowie.

—) Zgłaszać się: (—

Administracja Guzów, poczta Zyrardów.

2259—2—2

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Woda Amerykańska** przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, niszczy łupież i powstrzymuje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziarskiego, Rynek Kościuszki 11.

**Uczniowie**, którzy dostarczyli na wystawę zeszlóczną w szkole monety i dotychczas ich nie odebrali, zechcą się zgłosić jaknajprędzej do K. Polcocha, gimnazjum, lub Nowy—Rynek 8 m. 4  
2287—2—2

**Wolant parokony** zamienię na bryczkę lub sprzedam, jak również 4 ule ramkowe. Wiadomość w Redakcji. 2298

**Szum Krupa** zgubił książkę żywnościową № 475 i prosi o złożenie w magistracie. 2299

**Szlama Baum** zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie. 2300

**Hinda Gitla Miedzińska** zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2301

**Wacław Wasilewski** zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie. 2302

**Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe** w Łowiczu poszukuje młodego człowieka, oznajmionego ze sprzedażą artykułów rolniczych i galanterji żelaznej. 2503

**Żaczek Jan** zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie. 2304

**Stępniewski Ignacy** zgubił książkę żywnościową i prosi o zwrot do magistratu. 2305

**Żyto Wolf** zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2308

**Pejsach Winkler** zgubił rachunki i paszport rodzinny wydany przez władze niemieckie. 2307

**Jaros Marjanna** zgubiła paszport, wydany przez władze niemieckie. 2308

**Kupię łóżeczko** dziecinne z siatką. Wiadomość w Redakcji. 2309—2—1

**Potrzebne** jeden lub dwa pokoje umeblowane. Wiadomość w Syndykacie Rolniczym. 2310

**Sprzedaje się fortepian** krótki, czarny. Obejrzeć można Stary Rynek № 9 m, 10 2315

**lock Lipszyc** zgubił paszport rodzinny, wydany przez władze niemieckie na imię Michała Berlsuche, Bale Fogiel, Efroim i Ester Małka—Lipszyców. 2317

Redaktor Felicjan Chyliński.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.